

**M. Zdańkowska, *Rolka Sztokholmska skarb Zamku Królewskiego w Warszawie, Arx Regia. Ośrodek Wydawniczy Zamku Królewskiego w Warszawie, Warszawa 2019, ss. 108***

Rok 2019 będący Rokiem Wazowskim był doskonałym momentem do uczczenia królów dynastii panującej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1587–1668. W związku z tym Muzeum na Zamku Królewskim przygotowało kilka wystaw tematycznych oraz wydało kilka związanych z nimi publikacji. Wśród nich jest praca Marty Zdańkowskiej poświęcona jednemu z najbardziej interesujących zabytków ikonograficznych, znajdujących się obecnie w zbiorach Muzeum, a mianowicie Rolce Polskiej, zwanej również powszechnie Rolką Sztokholmską.

Rolka to dzieło o wyjątkowej wręcz wartości poznawczej. Będąc przedstawieniem malarskim mającym formę miniaturowego fryzu o wymiarach 27/28 cm wysokości na 1528 cm długości, początkowo miało wygląd zwoju prezentującego orszak ślubny króla Zygmunta III Wazy i arcyksiężniczki Konstancji Habsburg. Niestety do czasów obecnych nie zachowało się całe dzieło a jedynie pewna jego część. Nazwa Rolka Sztokholmska, została nadana mu od miejsca, w którym go znaleziono. Odkrycia dokonano w 1902 r. w królewskim archiwum w Sztokholmie, gdzie spoczywało ono nierozpoznane przez setki lat. W 1974 r. rząd Królestwa Szwecji, na czele którego stał Olaf Palme postanowił przekazać wspomniany zabytek w darze Zamkowi Królewskiemu w Warszawie. Niestety eksponat był w bardzo złym stanie i niezbędną była jego konserwacja, której dokonano w latach 1987–1990. Najwięcej problemów sprawiło ustalenie ostatecznej formy jego wyglądu po renowacji. Zastanawiano się czy ma ona pozostać niezmieniona i mieć charakter zwoju czy też należy ją podzielić na kilka mniejszych plansz. Ostatecznie zdecydowano się na podzielenie jej na 39 fragmentów, które zabezpieczono w kartonowych oprawkach. Zestawione razem tworzą całość tego nietypowego dzieła.

Jak już wcześniej wspomniano Rolkę Sztokholmską cechuje bardzo duży walor poznawczy. Z niezwykle wiernymi detalami odtworzono tutaj wszystkie elementy ubioru, uzbrojenia, postaci, pojazdów oraz innych elementów orszaku królewskiego. Dzięki temu możemy, jako odbiorcy zapoznać się z cechami charakterystycznymi dawnego stroju reprezentacyjnego czy też uzbrojenia wojskowego

a przede wszystkim zobaczyć jak wyglądał dawny ceremoniał związany z zaślubinami królewskimi. O samej Rolce Sztokholmskiej pisali już wcześniej znani historycy sztuki tacy jak Zbigniew Bocheński czy Zdzisław Żygulski jun., jednakże od ich analiz minęło już sporo czasu. Opis Rolki Sztokholmskiej dokonany przez M. Zdańkowską jest nie tylko zdecydowanie bardziej aktualny ale również wzbogacony o wysokiej jakości fotografie, komponujące się z nim w jedną całość.

Aby odpowiednio opisać wszystkie plansze autorka musiała postarać się o nadanie właściwego układu pracy. Pierwszą rzeczą, która zwraca uwagę czytelnika jest format publikacji. Ma ona charakter albumowy o wymiarach 19×28 cm, co wydaje się słusznym zabiegiem aby w odpowiednio zaprezentować przedstawione fragmenty.

Praca składa się z trzech części. Pierwszą jest przedmowa dyrektora Muzeum prof. Wojciecha Fałkowskiego, który zauważa jak wielką wartość poznawczą ma eksponat będący elementem analizy oraz przytacza podstawowe informacje na jego temat. Następnie autorka zamieszcza wprowadzenie, w którym wyjaśnia kontekst historyczny dzieła, wymienia jego cechy szczególne oraz przedstawia historię samego eksponatu. Główną część wydawnictwa stanowi opis wszystkich 39 fragmentów składających się na Rolkę Sztokholmską, w układzie następującym: po lewej stronie zaprezentowano fragment dzieła a po prawej opis tego co widzimy. Taki układ jest bardzo przejrzysty dla odbiorcy i pozwala na płynne zapoznawanie się z poszczególnymi fragmentami. O dodatkowej wartości recenzowanej publikacji, świadczy również fakt, że wszystkie opisy jak też przedmowa i wprowadzenie są przetłumaczone na język angielski. W ten sposób album może trafić do szerszego grona odbiorców.

Album ma charakter popularnonaukowy, ale znajdują się w nim elementy warsztatu naukowego a mianowicie przypisy i bibliografia. Przypisy są stosowane w formie skróconej, a rozwinięcia zastosowanych skrótów poznajemy dopiero w bibliografii, która stanowi jednocześnie wykaz zastosowanych skrótów. Być może lepiej byłoby to rozdzielić, chociaż taka forma również jest do zaakceptowania tym bardziej w wydawnictwie albumowym. Fotografie fragmentów Rolki Sztokholmskiej, które stanowią podstawowy motyw graficzny wydawnictwa są wykonane w bardzo dobrej jakości, co pozwala nam dostrzec wiele istotnych szczegółów dzieła.

Treść albumu nie budzi większych zastrzeżeń. Autorka pisze językiem zrozumiałym, aczkolwiek w wielu miejscach używa fachowych, specjalistycznych zwrotów. W wyczerpujący sposób przedstawia historię Rolki Sztokholmskiej jak i to co widzimy na poszczególnych fragmentach. Przy sporządzaniu opisów,

autorka korzystała z opracowań specjalistów z dziedziny historii sztuki i bronioznawców ze Zdzisławem Żygulskim juniorem na czele.

W niektórych miejscach pojawiają się błędy w zastosowanej terminologii uzbrojenia i jednostek taktycznych wojska. Autorka na s. 15 pisze o „regimentach” husarii. Otóż regimenty jako jednostka taktyczna występowały w przypadku jednostek zaciągu cudzoziemskiego a nie w narodowego, do którego zaliczana była husaria. W jej przypadku możemy mówić jedynie o pułkach bądź też chorągwiach ale na pewno nie regimentach. Podobna nieścisłość w nazewnictwie pojawia się na s. 53, kiedy to autorka pisze o kilku rotach husarskich w pułku królewskim. Pojęcie roty bardziej odpowiada jednostkom piechoty, z których składała się kompania. Roty mogły mieć ewentualnie charakter mieszany, ale było to zjawisko charakterystyczne dla jednostek późnego średniowiecza i wczesnego renesansu. Później pojęcie roty stosowano wyłącznie do piechoty. Ostatnim mankamentem to używanie nazw szabli, która bardzo często występuje na wyposażeniu zaprezentowanych żołnierzy. Autorka stosuje nazwy „szabla hajducka”, „szabla węgierska” oraz szabla „węgiersko-polska”. Otóż wszystkie te nazwy to jeden i ten sam typ konstrukcyjny a mianowicie szabla węgiersko-polska typu 2, szczególnie popularna na przełomie XVI i XVII w. Wydaje się oczywiste by na wszystkie szable stosować jednolite określenie a mianowicie szabla węgiersko-polska. Innych większych uchybień nie stwierdzono.

Na zakończenie można wysnuć konkluzje, że nie sposób świętować Roku Wazowskiego bez docenienia dzieła o takim znaczeniu jak Rolka Sztokholmska. Dzięki publikacji M. Zdańkowskiej, możemy odświeżyć wiedzę na temat tego niezwyklej eksponatu oraz co najważniejsze zapoznać się z nim nie musząc wychodzić z domu. Wszystkie 39 fragmentów tego interesującego zabytku zostały zaprezentowane w odpowiedniej sposób z fachowymi opisami, co pozwala na śmiało polecić tę publikację każdemu miłośnikowi epoki Wazów, dawnego ubioru jak i nowożytnych militariów.

*Bartosz Staręgowski*